

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

tel./fax (0-22) 825-73-63, tel. (0-22) 234-98-78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>

Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o przedstawionym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego programie reformy nauki „Budujemy na wiedzy”

Warszawa, 3 listopada 2008 r.

Uwagi ogólne:

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” z uznaniem przyjmuje zamysł kompleksowego reformowania nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to od dawna bardzo potrzebne. Przedstawiony projekt - część pierwsza zapowiadanego pakietu reform - jednak nie zmierzył się z najważniejszymi dylematami naszego systemu nauki i szkolnictwa wyższego. W ogłoszonych parę miesięcy temu założeniach do reformowania tych dziedzin znajdowało się wiele trafnych opisów braków i niedostatków obecnego stanu. Nie znalazło to jednak przełożenia na odpowiednie regulacje w projektach ustaw.

Brak projektów szczegółowych dokumentów związanych z proponowanymi ustawami, np. rozporządzeń, utrudnia przewidywanie skutków. Pozytywną stroną przedstawionych regulacji będzie, być może, spowodowanie twórczego fermentu, pozwalającego na wybór rozwiązań najlepszych. Musimy tu także zaznaczyć, że w przypadku pakietu projektów ustaw - i to tak istotnych i rozbudowanych - okres czasu na opiniowanie powinien być znacznie wydłużony, np. do trzech miesięcy.

Poważnymi wadami obecnego polskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego są jego niespójność oraz niedostatki skutecznej oceny zewnętrznej dotyczącej jakości badań naukowych i kształcenia, a także korzystania przez uczelnie z uprawnień do nadawania stopni i tytułów zawodowych i naukowych. Niespójność tego systemu wynika m.in. stąd, że jest on regulowany w zasadzie przez pięć niezależnie działających ustaw:

- ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”;
- ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki;
- ustawa z dnia 25 kwietnia 1997 r. o Polskiej Akademii Nauk;
- ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych;
- ustawa z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki;

W pierwszym etapie reformy MNiSW proponuje wprowadzenie pakietu pięciu ustaw napisanych od nowa, datowanych 25 września br. Są to projekty:

- ustawy o Polskiej Akademii Nauk;
- ustawy o Instytutach Badawczych;

- ustawy o Narodowym Centrum Nauki;
- ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju;
- ustawy o zasadach finansowania nauki.

Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także ustawę „Prawo o szkolnictwie wyższym” pozostawiono na później.

Uważamy, że podzielenie reformy na dwa etapy jest błędem. Równoczesne wprowadzenie zmian w nauce i szkolnictwie wyższym jest krokiem niezbędnym przy traktowaniu tych dziedzin jako nierozłącznych elementów narodowego systemu edukacji i nauki. Próba odpowiedzi pozytywnej na pytanie - czy mamy w Polsce narodowy system edukacji i nauki? - było sformułowanie ust.3 w art. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym”: „Uczelnie ... stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. Zależność tych dwu dziedzin jest tak ścisła, że wprowadzanie zmian w jednej z nich jest bardzo ryzykowne bez szczegółowej znajomości intencji ustawodawcy, co do zmian w drugiej. Wszystkie regulacje powinny stanowić łączny pakiet inicjujący proces reformy. Dopiero modyfikacja całego prawa obowiązującego w sferze nauki, może znacząco zmienić jej wpływ na rozwój państwa.

Podjęmowane przez rząd działania są kolejną próbą przeprowadzenia reformy bez uwzględnienia niezbędnych kosztów jej wprowadzenia. Ustawa o finansowaniu nauki powinna jednoznacznie zobowiązać budżet państwa do wzięcia odpowiedzialności za skutki finansowe reformy. I nie wolno ich ukrywać pod maskującym sformułowaniem, że „koszty wprowadzenia w życie ustawy będą niewielkie”.

Obcinanie nakładów na naukę w budżecie państwa było stałą praktyką kolejnych ekip rządowych w ubiegłym dwudziestoleciu. Ten systematyczny proces poważnie zaciążył na kondycji polskich placówek naukowych, dla których pierwszym i podstawowym zadaniem stało się nie tyle rozwiązywanie zagadnień naukowych, co przetrwanie do „lepszyc czasów”. Wieloletnie tzw. "podprogowe" finansowanie nauki spowodowało przyjęcie przez społeczność ludzi nauki zachowań i postaw "przetrwalnikowych", zwanych niekiedy syndromem wyuczonego ascetyzmu.

Jedną decyzją o wstrzymaniu finansowania prac zespołu mającego kontakt w uprawianej dziedzinie z czołówką światową można było łatwo ten zespół zlikwidować. Takich decyzji podejmowano w przeszłości lekko licząc setki - wystarczy policzyć odmowne decyzje grantowe, przy jednoczesnej bardzo wysokiej ocenie zgłaszanych tematów. Natomiast zbudowanie zespołu, który z czołówką światową nawiąże kontakt wymaga niejednokrotnie wielu lat pracy i stworzenia odpowiedniej atmosfery współdziałania, w której parametr kosztów będzie wprawdzie ważnym, ale nie najważniejszym.

Diagnoza opracowana przez MNiSW mówi: „koniecznym wydaje się również uproszczenie i zdynamizowanie modelu kariery naukowej poprzez zastąpienie habilitacji systemem konkursów na określone stanowiska, w których podstawowym kryterium będzie dorobek naukowy”. Niemniej jednak w przedłożonych tekstach habilitację zostawiono. Uważamy, że obowiązujący obecnie w Polsce model kariery naukowca nie może być dalej utrzymany. Hamuje inicjatywę i faworyzuje postawy konformistyczne. Utrwala przywileje wąskiego kręgu starszej kadry naukowej, która chce zachować dotychczasowy tryb kooptacji. Postęp w nauce dokonuje się z reguły dzięki przełamywaniu barier paradygmatów przez badaczy „niepokornych”. Tych zaś zasada kooptacji z reguły „wycina”.

Diagnoza MNiSW wskazując niedostatki obecnego stanu nauki polskiej nie zauważa jednak, że są one rezultatem nie tylko słabego finansowania ale i wynikiem wieloletniego

odkładania innych koniecznych kroków naprawczych. Z takiego stanu łatwo się nie wychodzi. Nie można więc szukać drogi wyjścia jedynie w drodze jednowymiarowego premiowania najlepszych jednostek i zespołów według kryteriów przyjmowanych w krajach, w których nauka ma się co najmniej dobrze. A co stanie się dalej z tymi, którzy odpadli od czołówki światowej jedynie wskutek utraty zasilania finansowego? Nadrzędnym celem powinno być dobre zagospodarowanie całego potencjału badawczego, szczególnie osobowego.

Uważamy, że przy wszelkich reorganizacjach należy wprowadzić system gwarancji zatrudnienia dla tych, którzy swymi pracami potwierdzili zdolności do samodzielnej pracy badawczej. Na dalsze marnotrawienie ludzi mających wiedzę, koncepcje i umiejętności nas po prostu nie stać. Kształtowane w ramach reformy na nowo instytuty badawcze powinny być nową jakością w polskiej nauce. Popieramy ich tworzenie, także przy wykorzystaniu dotychczasowych jednostek badawczo-rozwojowych. Jeżeli jednak ograniczymy przy tym finansowanie budżetowe do placówek „flagowych” - a na takie finansowanie pozwala nam dzisiejszy budżet - to tym samym rezygnujemy z umacniania nauki jako podstawowego czynnika warunkującego wzrost gospodarczy oraz pozycję naszego kraju we współczesnym świecie. Jesteśmy dziś na forum międzynarodowym oceniani przede wszystkim na podstawie naszego wkładu do wiedzy oraz naszych zdolności do jej wykorzystania. Jeśli tli się gdzieś szansa, by zdolności te odbudować, nie wolno jej zmarnować.

Bardzo ważnym krokiem reformy jest próba rozwiązania problemu skutecznej oceny zewnętrznej jednostek naukowych. Obsada personalna Państwowej Komisji Akredytacyjnej (92 osoby), Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych (220 osób), Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych (30 osób), Rady Nauki (21 osób) liczy więc 363 osoby. Pod nadzorem każdego z wymienionych ciał działają setki recenzentów, ekspertów i audytorów. Jest to potężna armia ludzi, która z pewnością pochłonie znacznie większą część budżetu niż wskazywane jako parametr właściwy 4% budżetu nauki. Rodzi się pytanie: jakie nakłady z budżetu państwa przeznaczane są na funkcjonowanie tych gremiów? Jak ma się do tych instytucji Polskie Centrum Akredytacji (PCA) - instytucja członkowska European Accreditation, zajmująca się centralnie problemami akredytacji w Polsce. PCA działa na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności. System akredytacji prowadzony przez PCA jest dostępny dla wszystkich jednostek oceniających zgodność niezależnie od ich wielkości, statusu prawnego, dziedziny, w jakiej działają oraz uczestnictwa w jakiegokolwiek organizacji lub grupie organizacji, a udział w nim jest dobrowolny. Akredytacja, stanowiąc ważne narzędzie w tworzeniu atmosfery zaufania zarówno w obszarze regulowanym, jak i dobrowolnym, jest rozwiązaniem z pewnością godnym zalecenia w nauce. Norma PN-EN 45020:2000 definiuje akredytację jako: „procedurę, w wyniku której upoważniona jednostka organizacyjna oficjalnie uznaje, że pewna jednostka organizacyjna lub osoba jest kompetentna do wykonywania określonych zadań”. Akredytację jednostek naukowo-badawczych należy więc rozumieć jako formalne uznanie przez Komitet Akredytacyjny Jednostek Naukowych kompetencji jednostki akredytowanej do prowadzenia działalności naukowo-badawczej. Ale czy nie za dużo tych "bytów" zajmujących się podobnymi sprawami? Czy dalsze funkcjonowanie Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych jest naprawdę konieczne? Czy Państwowej Komisji Akredytacyjnej i Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych nie należałoby włączyć raczej do struktury PCA, niż utrzymywać je w strukturze MNiSW? Prowadzenie audytów, także z udziałem ekspertów zagranicznych, jest zadaniem jak

najbardziej celowym, ale jednocześnie kosztochłonnym. Bez uwzględnienia czynnika odpowiednich kosztów można łatwo zbudować karykaturę systemu oceny.

Tematy w badaniach naukowych stosowanych powinny kończyć się wdrożeniami. W tym zakresie należy zdecydowanie wspierać możliwość absorpcji wyników badań naukowych przez gospodarkę i administrację. Należy także pamiętać, że w nauce potrzeby społeczeństwa muszą być definiowane w szerokim sensie - badania podstawowe powinny być traktowane jako bardzo ważny stymulator rozwiązań praktycznych. Tylko tam gdzie są silne nauki podstawowe mogą się owocnie rozwijać nauki stosowane. Właściwy dobór proporcji powinien być tu definiowany poprzez formułowanie polityki naukowej państwa.

Brak takiej polityki sprzyjał zrywaniu więzi pomiędzy gospodarką i administracją, a placówkami naukowymi, jednostkami badawczo-rozwojowymi i szkołami wyższymi. Tu jest wiele do odrobienia. Zauważamy jednak z konsternacją, że projekt ustawy o zasadach finansowania nauki jest sprzeczny ze „Strategią rozwoju nauki do 2015 roku”. „Strategia” stwierdza, przeciwnie, że reformy nauki powinny wiązać się z większym wpływem nauki na innowacyjność i nowoczesność gospodarki, pozwalając na uzyskiwanie efektów wdrożeniowych i ekonomicznych prowadzonych badań. Proponowane regulacje mogą powodować odejście od takiej orientacji. Gospodarka oparta na wiedzy, jeden z fundamentów Strategii Lizbońskiej, stymuluje rozwój badań naukowych za pomocą znanych mechanizmów, których brak w projekcie. Projekt ustawy nie zauważa, że siłą napędową gospodarki są przedsiębiorcy ściśle współpracujący z jednostkami naukowymi.

Dotychczas współpraca ta odbywała się w ramach projektów celowych, które były praktycznie jedynym polskim mechanizmem wiązania badań naukowych z gospodarką. Tu właśnie dochodziło do synergii środków z budżetu państwa i środków gospodarki. Zamiast poprawy funkcjonowania - projekty celowe zostały usunięte. Pominięto też całkowicie najistotniejszą w polskiej polityce naukowej kwestię, jaką jest finansowanie nauki ze środków spoza budżetu państwa. Było to już wytykane przez nas jako poważny błąd w procesie legislacyjnym pierwszej ustawy o zasadach finansowania nauki z 2004 r. Ten ważny obszar finansowania nauki został znów „puszczony na żywioł” bez próby uruchomienia najmniejszych choćby stymulatorów. Nie przewidziano również środków na badania prowadzone przez instytuty badawcze tworzące sieć naukową. Badania stają się więc sztuką dla sztuki, a nie podstawowym stymulatorem rozwoju gospodarki.

Przygotowanie projektów ustaw przydatnych głównie dla realizacji dużych projektów badawczych przez duże jednostki naukowe dla dużych jednostek gospodarczych, nie znajduje uzasadnienia w poziomie rodzimego kapitału oraz gospodarczego rozwoju kraju. Większość zysku jest wypracowywana w małych przedsiębiorstwach i również do ich specyfiki powinna być dostosowana znacząca oferta ze strony nauki.

Brak powiązań nauki i gospodarki jest dużą słabością polskiej rzeczywistości. Dekretowanie wymuszenia na instytutach badawczych, tj. na jednostkach badawczo-rozwojowych, komercjalizacji i wdrożeń nie spowoduje przełomu. Obecnie około 80% wdrożeń jest autorstwa jbr. Potrzebne jest większe zaangażowanie całego potencjału naszej nauki. Nie osiągnie się tego poprzez nakazy, lecz poprzez budowanie warunków sprzyjających rozwojowi badań naukowych i transferu wyników badań do gospodarki.

Podsumowując stwierdzamy więc, że projekt ustawy o zasadach finansowania nauki jest krokiem wstecz w stosunku do ustawy, która obecnie obowiązuje, gdyż wbrew deklaracjom, w przedstawionym kształcie ustawa będzie hamować rozwój badań naukowych na rzecz gospodarki. Za wyjątkowo błędne uznajemy przyznawanie dotacji statutowej na

nowych zasadach. W tym stanie rzeczy Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” wnosi o usunięcie tego projektu z programu „Budujemy na wiedzy” i opracowanie go od początku.

Nieodłącznym postulatem towarzyszącym reformom prawa jest dążenie do prostoty i przejrzystości zapisów. Legislatorom powinna zawsze towarzyszyć refleksja, że pełne uregulowanie i całkowite uporządkowanie wszystkich przejawów życia ludzi nauki drobiazgowymi przepisami prowadzi do konstruowania stacjonarnego modelu życia tego środowiska, który jest zaprzeczeniem najlepszych jego tradycji. Nie wydaje się, by proponowane regulacje spełniały to wskazanie.

Z uwagi na brak projektów rozporządzeń wykonawczych nie sposób jest obiektywnie ocenić i zaopiniować większości proponowanych zmian. Aby ocenić ich skutki i zasadność niezbędna jest ocena całego pakietu zmian legislacyjnych, łącznie z projektami przewidzianych rozporządzeń. Tego pakietu jeszcze nie ma.

Uruchamianie proponowanych ustaw wymaga starannego przygotowania terminarza *vacatio legis*. Już teraz niezbędne czynności MNiSW związane z wprowadzaniem nowych rozwiązań prawnych są niejednokrotnie opóźniane lub nie wykonywane. W okresie przejściowym wstrzymanie dotychczasowych procedur - bez uruchomienia nowych - może być przyczyną dodatkowych nieprzewidzianych kłopotów. Przykładem jest NCBR, które powstało 1.5 roku temu, a jeszcze nikomu nie przyznało pieniędzy. Środki z budżetu państwa przydzielone na 2008 rok NCBR będzie musiało zwrócić.

Projekty wymienionych ustaw, w zakresie możliwości wykorzystania i rozwijania krajowego potencjału naukowego, nie spełniają naszych oczekiwań. Obecne prace traktujemy jako wstępny etap, za którym przyjdą rozwiązania uwzględniające w dużo większym stopniu plon toczących się w kraju dyskusji.

Ustawa o zasadach finansowania nauki – uwagi szczegółowe:

1. Regulacje dotyczące zasad finansowania zostały delegowane prawie w całości do 11 rozporządzeń Ministra. Bez przytoczenia projektów tych rozporządzeń ogólny charakter regulacji pozwala jedynie na ogólną ich ocenę jak przedstawiono wyżej.
2. Do Art. 2 p. 3. Należy skreślić słowo „systematyczne” – nic nie wnosi, prace rozwojowe niesystematyczne też mogą być cenne.
3. Do Art. 2 p. 4. Należy skreślić „w sposób systematyczny” – j.w.
4. W Art. 2 należy dodać p.14a o brzmieniu:
 „Projekt celowy - przedsięwzięcie mające na celu wykonanie w ustalonym okresie i na danych warunkach badań przemysłowych, prowadzone przez przedsiębiorcę lub inny podmiot mający zdolność do bezpośredniego zastosowania wyników projektu w praktyce.”
 Brak jest w ustawie ważnej kategorii projektów celowych, które można też - na podobieństwo badań przemysłowych - nazwać projektami przemysłowymi. Projekty te dotychczas cieszyły się powodzeniem w grupie średnich przedsiębiorstw.
5. W Art. 2 p. 17 należy zastąpić dwoma punktami o brzmieniu:
 „17a) osoba rozpoczynająca karierę naukową – naukowiec będący w etapie pierwszych czterech lat prowadzenia swojej działalności badawczej w pełnym wymiarze czasowym, włączając w to okres szkolenia badawczego”
 „17b) doświadczony naukowiec – naukowiec o co najmniej czteroletnim stażu - w pełnym wymiarze czasowym w dziedzinie badań naukowych, licząc od dnia uzyskania dyplomu uniwersyteckiego dającego możliwość podjęcia studiów doktoranckich -

odbyłym w kraju, w którym otrzymał(a) ten dyplom, lub też naukowiec, który ma już stopień naukowy doktora, niezależnie od okresu, który poświęcił(a) na zdobycie tego stopnia”.

Wprowadzono tu zapisy zgodne z Rekomendacją Komisji Europejskiej w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksem Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców. Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18., oraz Programem Roboczym Kształującym Zasoby Ludzkie i Mobilność Europejskiego Obszaru Badań Naukowych Marie Curie Actions, wydanie z września 2004, s. 41.

6. W Art. 4 ust. 4 należy skreślić p. 1 - regulacja pusta, bo kto i jak oceni te efekty oraz ich właściwy poziom?
7. Do Art. 4 ust. 4. Uzależnienie budżetu od efektów przekształceń jednostek naukowych wydaje się być dziwne. Czy nauka ma się w Polsce rozwijać własnym kosztem, np. sprzedając jakiś instytut za 100 mln zł uzyska prawo do sfinansowania badań naukowych na taką kwotę? Patrząc na to z innej strony można zauważyć, że na przykład w projekcie budżetu państwa na rok 2009 wprowadzono dla nauki czysto akademickie mierniki. Czy to ma znaczyć, że wzrost liczby publikacji w czasopiśmie z listy filadelfijskiej o 50% przełoży się na wzrost finansowania badań poprzez Centrum Rozwoju też o 50%? Natomiast regulacja dotycząca stopnia zaangażowania podmiotów gospodarczych w realizację badań naukowych i prac rozwojowych finansowanych przez Centrum Rozwoju musi budzić poważne wątpliwości, ponieważ projekt nie przewiduje finansowania projektów celowych.
8. Podobnie w Art. 4 ust. 6 należy skreślić po słowach „planie finansowym dotyczącym części budżetu państwa przeznaczonych na naukę” dalszą część zdania do końca. Kto i jak oceni te efekty oraz ich właściwy poziom?
9. W Art. 5 p.3 należy dodać po „Polskiej Akademii Nauk” słowa „i instytutom badawczym”; instytuty badawcze też powinny upowszechniać wyniki badań.
10. Do Art.6 ust.2 - Nie sposób zaakceptować ostrego oddzielenia kosztów utrzymania uczelni w części odnoszącej się do badań naukowych od kosztów związanych z nauczaniem. Jest to biurokratyczna próba określania sztucznych podziałów. Dzieje się tak „siłą rozpędu”, bo taka regulacja dziś obowiązuje. Najwyższa pora by zauważyć, że pieniądze z budżetu państwa przeznaczone na naukę i szkolnictwo wyższe znajdują się w gestii jednej instytucji - Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Występując o pieniądze inwestycyjne trzeba z góry zdefiniować przeznaczenie. Budynek czy duża aparatura dla celów badawczych zawsze służy też celom dydaktycznym, takim jak wykonywanie prac habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich czy licencjatów. A wtedy trzeba mieć fundusze z dwóch działek: naukowej i dydaktycznej. Jeżeli wnioskodawca wymieni oba cele, to dwie komisje będą opiniować ten sam wniosek. A co będzie, jeśli każda da inną opinię? Po co utrzymywać taki absurd?
11. W Art. 6 ust. 6 powinien mieć brzmienie:
 „Zmniejszona dotacja na działalność statutową jest przyznawana jednostkom naukowym, którym po ocenie Komitetu Akredytacyjnego została utrzymana kategoria C, otrzymana na mocy art. 78 ust. 2 ustawy z dnia 2009 r. o instytutach badawczych.”
 Nie można jednostki pozbawiać dotacji w okresie przekształceń, bo to prowadzi do likwidacji a nie przekształcenia. Ewentualne obniżenie dotacji może nastąpić po ocenie Komitetu Akredytacyjnego, a nie na mocy ustawy. Dotacja może być zmniejszona, jest do ustalenia o ile.

12. W Art. 6 ust. 8 p.1 i p.2 powinny mieć brzmienie:

- „1) szczegółowe kryteria, tryb oraz sposób określania wysokości dotacji bazowej dla jednostek posiadających kategorie A lub B lub C;
- 2) szczegółowe kryteria, tryb oraz sposób oceny wniosków o przyznanie dotacji na utrzymanie specjalnego urzędnika badawczego dla jednostek posiadających kategorie A lub B lub C;”

Nie można jednostki pozbawiać dotacji w okresie przekształceń, bo to prowadzi do likwidacji a nie przekształcenia. Zaprzestanie finansowania z działalności statutowej badań naukowych i prac rozwojowych ujętych w planie zadaniowym jednostki naukowej, jak to ma miejsce w ustawie obecnie obowiązującej, będzie rozwiązaniem zdecydowanie niekorzystnym. Takie potraktowanie badań naukowych i prac rozwojowych jest sprzeczne z definicją jednostki naukowej, która w sposób ciągły powinna prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe. Obecnie zarówno badania naukowe, jak i prace rozwojowe są finansowane ze środków przeznaczonych na działalność statutową. Niejasne jest zdefiniowanie działalności badawczo – rozwojowej (art. 2 ust. 4)); nie jest pewne, czy mieszczą się w niej badania własne, na które brak jest finansowania.

13. W Art.12 ust.1 mówi, że „Minister może ustanowić specjalny program finansowania wiodących jednostek naukowych, wyłonionych przez Komitet.” Jest to bardzo nieprecyzyjna regulacja zapowiadająca wyłonienie „jednostek flagowych”.

14. W Art.26 ust. 1 należy nadać brzmienie:

„Członków Komitetu, powołuje minister spośród kandydatów zgłoszonych przez środowisko naukowe, z uwzględnieniem reprezentatywności dziedzin nauki. Kandydatem może być obywatel polski mający co najmniej stopień naukowy doktora.”

Jeżeli ma być 3 x po 10 członków, to trzeba zadbać o reprezentatywność przy ich powoływaniu. Przyjęta w projekcie regulacja jest sprzeczna z Rekomendacją UE (uzasadnienie jak dla art. 2 p. 17). Ponadto utrzymanie wymogu habilitacji dyskryminuje wielu pracowników instytutów badawczych, którzy mają największe doświadczenie w pracach B+R, a które chcemy rozwijać.

15. Do art. 28 p. 4). Ważne jest, aby określenie parametrów oceny i kryteriów przeprowadzania audytów jednostek naukowych następowało przed rozpoczęciem okresu objętego oceną. Należy wyeliminować niewłaściwą, dotychczas funkcjonującą, praktykę zmiany kryteriów oceny podczas okresu objętego oceną lub nawet po jego zakończeniu, jak to miało miejsce w przeszłości.

16. W Art.29 ust.7 należy nadać brzmienie:

„Do zadań Zespołów Audytorów należy przeprowadzenie, w formie audytów jednostek naukowych, kompleksowej oceny jakości działalności naukowej i badawczo-rozwojowej jednostek naukowych w celu oceny poziomu naukowego prowadzonych badań naukowych i prac rozwojowych oraz ich efektów w odniesieniu do standardów międzynarodowych oraz w celu oceny znaczenia działalności jednostek naukowych dla rozwoju nauki w skali **krajowej** i międzynarodowej.”

Należałoby gdzieś dodać, że jednostki naukowe mają pracować głównie na potrzeby kraju!

17. Do art. 33 ust.3. Proponujemy dopisanie p. 4):

„4) Komisja ds. Współpracy z Gospodarką”.

W skład tej Komisji powinni także wchodzić przedstawiciele gospodarki, co wymaga przeorientowania projektu, modyfikacji odpowiednich regulacji i odpowiedniego rozszerzenia liczby członków Rady.

Ustawa o instytutach badawczych – uwagi szczegółowe:

1. Ad art.1 ust. 1. Regulacja w projekcie ogranicza się tylko do jednostek państwowych (co jest sprzeczne z art.10 tego projektu dotyczącego komercjalizacji i prywatyzacji) oraz zawęży cel jednostki tylko do wdrożeń. Są jednostki, których wyniki badań są ważne pod względem np. społecznym lub bezpieczeństwa, natomiast nie będą wdrażane tak jak w przypadku wyników prac badawczo-rozwojowych stosowanych w przemyśle np. dotyczące ochrony pracy, meteorologii, bezpieczeństwa ekologicznego, ochrony środowiska itp. W związku z tym proponujemy brzmienie:
 „Instytutem badawczym, zwanym dalej „instytutem”, jest w rozumieniu ustawy, jednostka organizacyjna wyodrębniona pod względem prawnym, organizacyjnym i ekonomiczno-finansowym, prowadząca badania naukowe oraz prace rozwojowe w celu wdrożenia **lub upowszechnienia ich wyników.**”
2. Ad art. 2 ust. 1. Regulacja ta - naszym zdaniem – powinna przyjąć postać: „Do zadań Instytutu należy prowadzenie badań naukowych, **podstawowych lub stosowanych, lub jednych i drugich**, oraz prac rozwojowych w celu ich wdrożenia”.
 Są instytuty, które nie tylko mogą, ale i niejednokrotnie muszą prowadzić badania podstawowe, i nie należy im tego sztucznie zabraniać, bo będzie to działanie szkodliwe dla gospodarki i państwa.
3. Ad art. 5 ust. 2. Proponujemy: „Instytut działa na podstawie statutu, który określa szczegółowy przedmiot i zakres działania instytutu. Statut, **po zaopiniowaniu przez zakładowe organizacje związkowe**, uchwała rada naukowa, a zatwierdza minister nadzorujący instytut.”
 Jest to powrót do zapisu w obowiązującej ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych (art. 4 ust. 3), który sprawdził się w dotychczasowym działaniu, a przy tym koresponduje z podobną regulacją dotyczącą uczelni.
4. Ad art. 6. Zaprzestanie finansowania z działalności statutowej badań naukowych i prac rozwojowych ujętych w planie zadaniowym jednostki naukowej będzie zdecydowanie niekorzystnym rozwiązaniem. Takie potraktowanie badań naukowych i prac rozwojowych jest sprzeczne z definicją jednostki naukowej, która w sposób ciągły powinna prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe. Obecnie zarówno badania naukowe, jak i prace rozwojowe są finansowane ze środków przeznaczonych na działalność statutową.
 Ponadto użyte w art. 6 ust. 1 p. 1 lit. b i c sformułowania wymagają dokładnego wyjaśnienia:
 - co należy rozumieć pod określeniem „niezbędna kadra naukowa i inżyniersko-techniczna”?
 - jak należy rozumieć działania niezbędne dla rozwoju nowych specjalności naukowych, rozwoju kadry naukowej i oraz podniesienia potencjału badawczego jednostki naukowej?
 Proponowane w projekcie ustawy wydatkowanie środków na działalność statutową nie przyczyni się do ich efektywnego wykorzystania. Środki te będą w wielu przypadkach przeznaczane na utrzymanie zbędnych pracowników i zbędnej bazy badawczej.
5. Ad art. 6 ust. 2. Proponujemy regulację: „Minister nadzorujący instytut, w drodze rozporządzenia łączy, dzieli, reorganizuje lub likwiduje instytut w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, **po zasięgnięciu opinii zakładowych organizacji związkowych** i Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych” - reszta bez zmian.

Upominamy się tu o podstawowe prawo do wyrażenia opinii przez związki zawodowe, a ponadto sens i bezwzględna konieczność takiego zapisu wynika z praktyki konsolidacji jednostek badawczo-rozwojowych.

6. Ad art. 8. W art. tym nie podano trybu powołania zespołu przygotowawczego powołanego przez Ministra do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, badającego przyczynę, cel i potrzebę zamierzonych zmian. Postulujemy zatem, by w rozporządzeniu określającym szczegółowe warunki łączenia, podziału, reorganizacji i likwidacji Instytutu wprowadzić zapis o udziale zakładowych organizacji związkowych w tym procesie. Dotąd rozstrzyga o wszystkim Minister i nikt nie dba o prawa pracownicze w tym procesie.
7. Ad art. 10 ust. 3. W konsekwencji art. 6 ust. 2 proponujemy regulację: „Decyzje o komercjalizacji lub prywatyzacji instytutu może podjąć minister nadzorujący instytut w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki, z inicjatywy własnej lub na wniosek dyrektora instytutu, po zasięgnięciu opinii rady naukowej instytutu, **zakładowych organizacji związkowych** oraz Komitetu Akredytacyjnego Jednostek Naukowych.”
8. Ad art. 10 ust. 5. Proponujemy regulację: „Do spółki handlowej, powstałej **jako centrum badawczo-rozwojowe**, w wyniku komercjalizacji lub prywatyzacji instytutu, nie stosuje się, przez okres 3 lat od daty komercjalizacji lub prywatyzacji, wymogu wynikającego z art. 17 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej (Dz. U. Nr 116, poz. 730).”
Treść tego ustępu nie ma sensu, gdy nie powstaje centrum badawczo - rozwojowe. Ponadto w podanym okresie należy odejść od wymogu 20% udziału sprzedaży usług badawczo-rozwojowych w przychodzie oraz 1,2 mln euro minimalnego przychodu.
9. Ad art. 16 ust. 8. Proponujemy rozszerzoną i oczywistą naszym zdaniem treść: „Instytut może uzyskiwać przychody z dotacji **i darowizn.**” – należy skreślić również wyrazy: „na podstawie przepisów szczególnych”.
10. Ad art. 17 ust. 2. Proponujemy po p. 3 dodać kolejny p. 4:
4) fundusz nagród
(z jednoczesnym usunięciem go z art. 17 ust. 3 p. 4)
11. Ad art. 18 ust. 1. Proponujemy rozszerzyć zwolnienia **o opłaty** (co obejmie istotne dla instytutów badawczych opłaty z tytułu wieczystego użytkowania).
12. Ad art. 18 ust. 2. Jest tu błąd polegający na przytoczeniu niewłaściwego ustępu 3. Powinno być:
„Zwolnieniu nie podlega działalność, o której mowa w art. 2 ust. 4.”
13. Ad art. 19. Proponujemy skreślić wyraz „unikatowej”, ponieważ jest to określenie niedefiniowalne.
14. Ad art. 22 p. 2. Powstaje wątpliwość (do wyjaśnienia), czy w wymienionej tu gospodarce przestrzennej znajduje się ważne dla jakości życia ludności **budownictwo**, a w ramach bezpieczeństwa technicznego ujmuje się też **bezpieczeństwo informatyczne**. Jeśli nie, proponujemy stosowne uzupełnienia.
15. Ad art. 24 ust. 2. Proponujemy zachowanie dotychczasowej, 5-letniej kadencji dyrektora. Kadencja 5-letnia się sprawdziła, a poza tym nie widzimy sensu nakładania się na siebie zarówno 4-letniej kadencji rady naukowej, jak i 4-letniej kadencji dyrektora.
16. Ad art. 24 ust. 4. Ustęp ten naszym zdaniem powinien posiadać brzmienie:
„4. Dyrektorem instytutu może być osoba, która:
1) ma wyższe wykształcenie,
2) korzysta w pełni z praw publicznych,

- 3) ma co najmniej pięcioletnie doświadczenie w zarządzaniu badaniami naukowymi lub zespołami badawczymi lub przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi,
- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- 5) ma nieposzlakowaną opinię, przestrzega zasad etyki oraz współżycia społecznego, i daje rękojmię należytego zarządzania instytutem.”

Nie wydaje się koniecznym wymóg posiadania stopnia doktora przez dyrektora, ponieważ o wysoką jakość prac badawczych powinien dbać zastępca ds. naukowych i rada naukowa. Dyrektor powinien zapewnić, by wykonywane były prace przydatne w gospodarce oraz by jednostka działała w sposób efektywny, umożliwiający wypracowanie środków na jej dalszy rozwój. Z drugiej strony w projekcie nastąpiło obniżenie wymagań w zakresie doświadczenia w zarządzaniu. Proponujemy, by jeśli kandydat nie ma doświadczenia w sektorze badawczo-rozwojowym, to musi wykazać się doświadczeniem w zarządzaniu przedsięwzięciami gospodarczymi lub finansowymi. Nie jest to wymóg jednoznaczny z postawionym w projekcie, a polegającym na doświadczeniu w kierowaniu kilkunastoosobowymi zespołami pracowniczymi w sektorze gospodarczym. Natomiast warunek posiadania nieposzlakowanej opinii jest w projekcie nieprecyzyjny, a mamy złe doświadczenia z nielicznymi na szczęście dyrektorami, stąd zaproponowana przez nas zmiana. Ponadto wątpliwości budzi zapis p. 4) o treści „posiada znajomość przynajmniej jednego języka obcego spośród języków urzędowych Unii Europejskiej w stopniu umożliwiającym swobodne komunikowanie się w zakresie tematyki badawczo-rozwojowej”, ponieważ w Unii Europejskiej obowiązują 23 języki urzędowe: bułgarski, angielski, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski. Czy autorzy projektu mieli na myśli znajomość języka maltańskiego? A dlaczego nie np. rosyjskiego, który nie jest językiem urzędowym UE?

17. Ad art. 27 ust. 2. Zastrzeżenia budzi wymienianie z nazwy zastępców dyrektora, którzy w różnych instytutach mogą występować pod różnymi nazwami, a poza tym zastępcą ds. naukowych, wdrożeń i transferu technologii może być jedna i ta sama osoba.
18. Ad art. 28 ust. 6. Z oczywistych powodów proponujemy zmianę zdania pierwszego na:
„Minister nadzorujący instytut ustala zasadnicze wynagrodzenie dyrektora uwzględniając sytuację finansową instytutu i poziom płac pracowniczych”.
Minister ustalając płacę dyrektora powinien się kierować racjonalnymi przesłankami w konkretnych warunkach instytutu.
19. Ad art. 28. Po ust. 7 proponujemy dodać ust. 8 o brzmieniu:
„Wypłata nagrody rocznej dla dyrektora instytutu następuje nie wcześniej niż dla pracowników instytutu, w terminie do końca miesiąca, w którym zatwierdzono sprawozdanie finansowe za poprzedni rok obrotowy”.
Dyrektor nie powinien być tym pierwszym udającym się do kasy po nagrodę, na którą pracownicy często czekają wiele miesięcy.
20. Ad art. 29 ust. 3 i 4. Ust. 3 i 4 zastąpić ust.3 o brzmieniu:
„Prawo głosu w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 10, 11, 12 i 13 mają tylko członkowie rady naukowej ze stopniem naukowym.”

Zawarte w tych ustępach uregulowania wydają się być dyskryminujące w świetle obowiązującej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (sposób oceny regulowany jest statutem uczelni, nie ustawą). Są również niezgodne z Rekomendacją Komisji Wspólnot Europejskich w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców. Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18: doktorzy są doświadczonymi pracownikami naukowymi.

21. Ad art. 29 ust. 6. Proponujemy brzmienie:

„Rada naukowa sporządza opinie, o których mowa w ust. 2 pkt 6 i 8-11, w terminie nie dłuższym niż 30 dni, a w ust. 2 pkt 7 w terminie nie dłuższym niż 90 dni”.

Opiniowanie wniosków dotyczących połączenia, podziału lub reorganizacji instytutu oraz stałej współpracy instytutu z innymi osobami prawnymi wymaga wnikliwych analiz, w tym: w aspekcie poważnych konsekwencji i wymaganych w procesie decyzyjnym dokumentów. Obserwowaliśmy te procesy przy konsolidacjach wielu jednostek badawczo-rozwojowych resortu gospodarki, i z tej praktyki wynika konieczność poluzowania postawionego rygoru terminowego.

22. Ad art. 30 ust. 1. Proponujemy brzmienie:

„W skład rady naukowej, w liczbie określonej w statucie instytutu, nie mniej niż 12 i nie więcej niż 40 osób, wchodzi:

- 1) pracownicy instytutu w liczbie stanowiącej nie mniej niż 60% i nie więcej niż 80% składu rady naukowej, w tym nie mniej niż 10% i nie więcej niż 20% pracowników badawczo-technicznych i pracowników naukowych bez stopnia lub tytułu naukowego;
- 2) osoby spoza instytutu w liczbie stanowiącej nie mniej niż 20% i nie więcej niż 40% składu rady naukowej;”

Nie widać bowiem podstaw do wprowadzenia zaproponowanych w projekcie ograniczeń dyskryminujących pracowników jednostki, w tym pracowników badawczo-technicznych i nie posiadających stopnia lub tytułu naukowego, którzy w instytutach są często wysoko cenieni jako doświadczeni badacze.

23. Ad art. 30 ust. 3. Proponujemy brzmienie:

„Osoby ze stopniem doktora habilitowanego lub tytułem naukowym, zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy w instytucie nie krócej niż 1 rok od daty rozpoczęcia procedury powołania rady naukowej, z wyłączeniem dyrektora, jego zastępców i głównego księgowego, wchodzi w skład rady”.

Dyrektor, jego zastępcy i główny księgowy nie powinni sami siebie oceniać pod szyldem rady naukowej. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by uczestniczyli w posiedzeniach.

24. Ad art. 30 ust. 7. Z powodów jw. proponujemy tu brzmienie:

„W posiedzeniach rady naukowej biorą udział dyrektor, jego zastępcy i główny księgowy, jeżeli spełniają wymagania określone w ust. 3, z prawem głosu w sprawach, o których mowa w art. 29 ust. 2 pkt 10-14”.

25. Ad art. 31 ust. 2. Proponujemy brzmienie:

„Przewodniczącym rady naukowej może być osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora.”

Zgodnie z przytoczoną już wcześniej Rekomendacją Komisji Wspólnot Europejskich w sprawie Europejskiej Karty dla Naukowców oraz Kodeksu Postępowania w sprawie Zatrudniania Naukowców, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela, 11.3.2005, s. 18: doktorzy są doświadczonymi pracownikami naukowymi.

26. Ad art. 33. Proponujemy dodanie ust. 7 o brzmieniu:

„Rada Główna posiada uprawnienia do negocjowania i zawierania ponad-zakładowych układów zbiorowych pracy”.

Oznacza to, że chcemy, by w procesie tworzenia ponad-zakładowych układów zbiorowych pracy dla instytutów Rada Główna była partnerem dla związków zawodowych. Takiego partnera obecnie nie ma, i jest to przeszkoda w tworzeniu oraz zawieraniu takich układów.

27. Ad art. 34. Zadania Komitetu Akredytacyjnego są określone w ustawie o zasadach finansowania nauki, a więc w ustawie o instytutach ten artykuł nie powinien się znajdować. Ponadto ust. 2 nie odpowiada prawdzie, ponieważ w ustawie o zasadach finansowania nauki nie ma kryteriów oceny poziomu naukowego instytutu oraz zgodności działalności instytutu, o których w nim mowa.

28. Ad art. 38 ust. 1. Początek ust. 1 powinien zawierać wyrazy „może zatrudniać”. Z regulacji wynika bowiem obowiązek zatrudnienia wszystkich wymienionych grup, z wyjątkiem pracowników służby zdrowia, których zatrudnienie objaśnia ust. 2.

29. Ad art. 39 ust. 2. Z oczywistych powodów konieczności zachowania zdobytych w drodze ostrej walki dodatków i nagród w miejsce ust. 2 proponujemy nowe ust. 2 i 3 o brzmieniu:

„2. Pracownikom instytutu przysługuje dodatek za wysługę lat:

- 1) dla pracowników naukowych i badawczo-technicznych - w wysokości 3% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 3 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy,
- 2) dla pozostałych pracowników instytutu - w wysokości 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego po 5 latach pracy, wzrastający o 1% w każdym następnym roku do 20% po 20 latach pracy.

3. Za wieloletnią pracę pracownikom instytutu przysługują nagrody jubileuszowe w wysokości:

- 1) po 20 latach pracy - 75% wynagrodzenia miesięcznego,
- 2) po 25 latach pracy - 100% wynagrodzenia miesięcznego,
- 3) po 30 latach pracy - 150% wynagrodzenia miesięcznego,
- 4) po 35 latach pracy - 200% wynagrodzenia miesięcznego,
- 5) po 40 latach pracy - 300% wynagrodzenia miesięcznego,
- 6) po 45 latach pracy - 400% wynagrodzenia miesięcznego.”

Ust. 2 projektu uzyska tym samym pozycję 4.

30. Ad art. 41 ust. 1. Proponujemy brzmienie:

„Pracownikom instytutu pracującym w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia przysługują z tego tytułu dodatki **określone w zakładowym układzie zbiorowym pracy lub w regulaminach wynagradzania**”.

W proponowanym zapisie projektu brak bowiem określenia, w jakiej wysokości są te dodatki i na jakich warunkach są przyznawane.

31. Ad art. 42. Proponujemy – z oczywistą niezbędną modyfikacją (nazwa „instytut” zamiast „jbr” jak dotąd) – zachowanie dotychczas obowiązującej regulacji:

„Do pracowników naukowych oraz pracowników badawczo-technicznych instytutu w zakresie wynagrodzenia za czas choroby lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, prawa do bezpłatnego lub płatnego urlopu dla celów naukowych, artystycznych lub kształcenia zawodowego, a także urlopu dla poratowania zdrowia oraz przenoszenia pracowników naukowych mianowanych i jednorazowego zasiłku na zagospodarowanie -

stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pracowników naukowych w szkołach wyższych”.

Nie ma powodów by nierówno-prawnie traktować tych pracowników.

32. Ad art. 43. Proponujemy brzmienie:

„Pracownikom naukowym oraz pracownikom badawczo-technicznym zatrudnionym na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego lub starszego specjalisty badawczo-technicznego przysługuje urlop wypoczynkowy w wymiarze 36 dni roboczych rocznie.”

Projekt odbiera bowiem pracownikom badawczo-technicznym nabyte prawo do 36 dni urlopu, a tymczasem są oni oceniani tak samo (w trybie art. 46 ust. 2) jak pracownicy naukowci.

33. Potrzebna jest nowa wersja art. 45. Proponujemy brzmienie:

„1. Pracownikiem naukowym jest osoba zatrudniona na stanowisku:

- 1) profesora,
- 2) adiunkta,
- 3) asystenta.

2. Na stanowisku profesora można zatrudnić osobę, która ma stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł profesora.

3. Na stanowisku adiunkta można zatrudnić osobę mającą stopień naukowy doktora.

4. Na stanowisku asystenta można zatrudnić osobę mającą tytuł zawodowy magistra lub równorzędny.

5. Przy zatrudnianiu na stanowisku, o którym mowa w ust. 1, cudzoziemca lub obywatela polskiego, który tytuł zawodowy, stopień naukowy lub tytuł naukowy uzyskał za granicą, można odstąpić od wymagań określonych w ust. 2-4.

6. Zatrudnienie pracownika naukowego jest poprzedzone konkursem.”

Nie ma powodu do przenoszenia wzorców uczelnianych do instytutów badawczych, których struktury ma cechować racjonalność i innowacyjność. Instytut badawczy nie powinien się zajmować nadmierną celebracją nauki, co często nam wytykają środowiska gospodarcze.

34. Ad art. 46 ust.1. Proponujemy brzmienie:

„Na stanowisko profesora zwyczajnego można mianować na czas nieokreślony osobę z tytułem naukowym. Mianowania dokonuje **rada naukowa** instytutu na wniosek dyrektora instytutu. Stosunek pracy z innymi pracownikami naukowymi nawiązuje się na podstawie umowy o pracę”.

Zmianę uzasadnia to, że organem instytutu jest rada naukowa, a nie jej przewodniczący.

35. Ad art. 46 ust.2. Proponujemy brzmienie:

„Pracownicy naukowci podlegają okresowym ocenom dorobku naukowego i technicznego, dokonywanym przez radę naukową nie rzadziej niż raz na cztery lata”.

Taką regulację zawiera art. 132 Prawa o szkolnictwie wyższym:

„1. Wszyscy nauczyciele akademicki podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111.

2. Oceny dokonuje podmiot wskazany w statucie, nie rzadziej niż raz na cztery lata lub na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej, w której nauczyciel akademicki jest zatrudniony. Kryteria oceny oraz tryb jej dokonywania określa statut.

3. Przy dokonywaniu oceny nauczyciela akademickiego dotyczącej wypełniania obowiązków dydaktycznych zasięga się opinii studentów. Zasady zasięgnięcia tych opinii i sposób ich wykorzystania określa statut uczelni.
4. Do okresu, o którym mowa w ust. 2, nie wlicza się okresu nieobecności w pracy wynikającej z przebywania na urlopie macierzyńskim, urlopie wychowawczym lub urlopie dla poratowania zdrowia oraz okresu służby wojskowej lub służby zastępczej.”
36. Ad art. 56 ust. 2. Zamiast ust. 2 proponujemy następujące ust. 2, 3 i 4:
- „2. Na stanowisku głównego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę posiadającą stopień naukowy doktora lub specjalizację zawodową II stopnia albo posiadającą uprawnienia określone ustawą o rzecznikach patentowych.
3. Na stanowisku starszego specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która ma:
- 1) specjalizację zawodową I stopnia - w zawodach, w których specjalizacja została wprowadzona odrębnymi przepisami, lub
 - 2) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany znaczny dorobek badawczy lub projektowy, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne - w zawodach, w których specjalizacja nie została wprowadzona, oraz co najmniej 5-letni staż pracy w danej specjalności.
4. Na stanowisku specjalisty badawczo-technicznego można zatrudnić osobę, która ma:
- 1) dyplom ukończenia szkoły wyższej i odpowiednio udokumentowany dorobek badawczy lub projektowy, konstrukcyjny, technologiczny, patentowy, osiągnięcia organizacyjne, ekonomiczne, artystyczne bądź równorzędne oraz
 - 2) 5-letni staż pracy w danej specjalności.”

Natomiast ust. 3 uzyska w ten sposób nr 5. Uważamy bowiem, że we wszystkich instytutach powinny być takie same wymagania co do tych samych stanowisk.

37. Ad art. 76. Choć wiemy, że ustawa o NCBiR ma być równolegle zmieniana, konsekwentnie jak w procesie legislacyjnym ustawy uchwalonej 15.06.2007 proponujemy: „W ustawie z dnia 15 czerwca 2007 r. o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (Dz. U. Nr 115, poz. 789), w art. 12 ust. 1 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

‘1) sześciu przedstawicieli powołanych spośród kandydatów wskazanych przez środowiska naukowe, reprezentujących uczelnie, Polska Akademię Nauk i instytuty badawcze, po dwóch z każdego z wymienionych pionów nauki’.

Ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju i ustawa o Narodowym Centrum Nauki – uwagi szczegółowe:

1. Projekty ustaw o NCBiR oraz NCN powołują strukturę podobną do Komitetu Badań Naukowych, podzielonego na dwie jednostki organizacyjne o charakterze agencji. Najistotniejsze regulacje prawne dotyczące tych centrów znajdują się w ich statutach nadawanych przez Ministra. Bez znajomości projektów tych statutów nie sposób ocenić trafności regulacji ogólnych. Projekt ustawy o NCBiR zawiera dodatkowo delegacje do 5 rozporządzeń Ministra, których to nie zawiera projekt ustawy o NCN. Czym należy tłumaczyć taką asymetrię?
2. Nowa ustawa o NCBR ma zastąpić ustawę uchwaloną w 2007 r. Jednak wbrew licznym uzasadnieniom NCBR w nowym kształcie nie będzie służył dobrze realizacji Strategii

Lizbońskiej i idei gospodarki opartej na wiedzy. Z rachitycznego funkcjonowania w okresie tworzenia i rozruchu na podstawie dotychczasowej ustawy wyciągnięty został mylny wniosek, że należy NCBR deprecjonować dalej. Z porównania bowiem nakładów na NCBR i NCN wynika, że strumień finansowania NCN będzie w 2009 r. ponad dwukrotnie wyższy niż strumień finansowania NCBR. NCBR nie stał się też agencją badań stosowanych, a projekt nowej ustawy utrwala status NCBR jako niezbyt aktywnego realizatora programów strategicznych, które będą, albo i nie.

3. Ad art. 12 i 26 ustawy o NCBR. W tych artykułach nie wymienia się projektów celowych, rozwojowych i inicjatywy technologicznej. Czy to oznacza, że takich projektów w przyszłości nie będzie? Naszym zdaniem należy je w tych artykułach bezwzględnie wpisać.
4. Ad art. 12 ust. 2. ustawy o NCBR. Należy gruntownie przemyśleć, kto i jak ustanawia Krajowy Program Badań Naukowych i Prac Rozwojowych. Dotychczasowa koncepcja bowiem się nie sprawdziła.
5. Ad art. 13 ustawy o NCBR. W porównaniu z zadaniami Narodowego Centrum Nauki zadania NCBR są wymienione bardzo ogólnie, zbyt ogólnie.

Ustawa o Polskiej Akademii Nauk – uwagi szczegółowe:

1. Proces przekształcania Polskiej Akademii Nauk z państwowej agencji zawiadującej nauką (molocho administracyjnego typu sowieckiego) w wysokiej rangi korporację uczonych, obejmuje także odciążanie Akademii z funkcji centralnego zarządzania instytutami naukowymi. Proponowane **zmiany organizacyjne** powinny iść w kierunku uproszczenia struktur i zwiększenia ich przejrzystości. Służy temu zmniejszenie liczby Wydziałów do trzech, co mniej więcej odzwierciedla podział nauk przyjęty w OECD. *Nie służy* temu celowi rozbudowanie struktury „pionowej” i idące za nim zwiększenie liczby stanowisk. Prezes Akademii przestaje być odpowiedzialny za swoją Kancelarię, pieczę tę przejmuje dobrze opłacany Dyrektor. Regulacja Art. 23 ust. 5 sugeruje ponadto, że i pracownicy Kancelarii nie są tani, skoro ich nabór ma być *konkurencyjny*. Art. 50 wprowadza ponadto związki instytutów wraz z ich kolejnymi administratorami, którzy ponadto zobowiązani są do dodatkowej sprawozdawczości – poza strukturami Wydziałów. Na osobne omówienie zasługuje pomysł wprowadzenia rad kuratorów, wyraźnie niedopracowany. O ciele tym dowiadujemy się więcej z Uzasadnienia do ustawy, niż z samej ustawy. Nie wiadomo jak ono powstaje (statut Akademii?), czy jest kadencyjne, komu podlega, czy odpowiada przed kimkolwiek, itp. *De facto* rozporządza ono jednak znaczną władzą, gdyż ma decydujące zdanie co do powoływania i odwoływania dyrektorów instytutów a także praktycznie stanowi o łączeniu i dzieleniu instytutów aż do ich likwidacji włącznie. Zmiany organizacyjne są często podyktowane chęcią obniżenia kosztów. Jak się wydaje, w przypadku Projektu zasada ta nie ma zastosowania. Drobnym przykładem: jak dotąd całkowicie wystarczał jeden zastępca dyrektora instytutu do spraw naukowych, tymczasem Art. 53 ust.1 p.5 wymienia ich w liczbie mnogiej, co – miejmy nadzieję – jest tylko błędem literowym.
2. Regulacja wg Art. 16, ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy mówi: *Zgromadzenie Ogólne Akademii może wypowiedzieć się w sprawach istotnych dla Narodu i Państwa*. W Projekcie jej nie ma. Można brak tego zapisu traktować jako odebranie dotychczasowego uprawnienia. Nie ma wprawdzie zakazu tego rodzaju wypowiedzi, ale gdyby przyjęła ona formę uchwały Zgromadzenia Ogólnego, to może być swobodnie uchylona przez ministra.

Minister uzyskuje prawo uchylecia uchwały Zgromadzenia Ogólnego (Art. 5.2) takiej, która *nie dotyczy prowadzenia badań naukowych*. Czy rzeczywiście o to chodzi projektodawcy?

3. W Projekcie pojawiły się liczne i rozbudowane **zapisy dotyczące finansów**. Trudno się wśród nich jednak doszukać uregulowań mówiących wyraźnie o tym, kto jest właścicielem instytutów powstałych z połączenia z innymi jednostkami, w tym w szczególności z zagranicznymi. Niedookreślone są zasady ich finansowania ani kto jest odpowiedzialny za ich funkcjonowanie. Ze zdumieniem czytamy liczne regulacje ograniczające kompetencje Prezesa oraz innych organów Akademii w zakresie gospodarki finansowej.
4. **Kwestia „odmłodzenia” Akademii**. W wielu miejscach podkreśla się troskę o *młodych pracowników naukowych*, co jest zasadniczo pozytywne. W innych miejscach spotykamy jednakże regulacje, które można interpretować jako łamanie konstytucyjnego zakazu dyskryminacji ze względu na wiek. Szczególnie kuriozalny pod tym względem jest Art. 7, ust. 3. Wypełnienie jego dyspozycji jest możliwe jedynie wówczas, gdy *wszyscy* kandydaci, którzy mają dopiero być wybrani (bądź nie) mają mniej niż 55 lat. A to oznacza, ni mniej ni więcej, tylko odebranie starszym kandydatom biernego prawa wyborczego na 10 (albo i 15) lat przed emeryturą. Niespełnienie wspomnianego wcześniej warunku grozi w praktyce niemożliwością przeprowadzenia wyborów w ogóle. Podobne wymagania pojawia się także przy wyborach prezesa; na to stanowisko praktycznie nie może kandydować osoba mająca 67 lat. Tymczasem, w przypadku wyborów prezesa możliwe są dwa inne rozwiązania:
 - kadencja prezesa kończy się z końcem roku kalendarzowego, w którym ukończył on 70 lat życia, bądź
 - prezes pełni swoją funkcję do końca kadencji, niezależnie od swojego wieku.
5. **Kwestie związane z zatrudnieniem:**
 - a) Życzliwe potraktowanie cudzoziemców jest godne uznania, tak właśnie powinno być. Niebezpieczny jest jednak zapis Art.74, ust. 7, gdyż może prowadzić do patologii, a jednocześnie stawia potencjalnych pracowników krajowych w gorszej sytuacji. Rezygnacja z wymagania odpowiednich kwalifikacji na różne stanowiska naukowe może w rezultacie prowadzić do obniżenia poziomu naukowego instytutu w przypadku, gdy zagraniczni magistrowie obsadzą istotną część stanowisk profesorskich, a jednocześnie nie będą mogli wchodzić w skład rady naukowej. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z jednoczesnym bezwzględny wymogiem posiadania stopnia naukowego doktora przy zatrudnieniu na stanowisko badawczo-techniczne.
 - b) Wyjaśnienia wymagają regulacje Art. 76, ust. 3 i 5, wymagające przeprowadzania (otwartych) konkursów. Jak to się ma do „zwykłego” przebiegu kariery naukowej, tj. zdobywania kolejnych szczebli stale w tym samym miejscu pracy? Czy profesor nadzwyczajny musi stanąć do konkursu, aby uzyskać stanowisko profesora zwyczajnego, czy też do tego awansu wystarczy mu otrzymanie tytułu naukowego profesora? Podobnie w przypadku adiunkta, który uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego i chciałby objąć stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz w przypadku asystenta, który uzyskał stopień naukowy doktora, będąc stale zatrudniony na pełnym etacie w danym instytucie, a chciałby zostać adiunktem. Praktyka innych krajów, w tym USA, wskazuje, że takie wymuszone konkursy są w przytłaczającej liczbie przypadków zwykłą farsą. Konkursy są jednakże

bezsprzecznie najlepszym sposobem zdobywania nowych pracowników do laboratoriów w trakcie organizacji (powstawania) oraz pracowników kontraktowych przewidzianych do wykonania grantu.

- c) Art.81 (o ocenach okresowych) wydaje się niespójny z regulacją Art.88 ust. 6. Powstaje przy tym bardzo przykra konstatacja, że oceny okresowe potrzebne są tylko w jednym jedynym celu: do rozwiązywania stosunku pracy z *mianowanymi* pracownikami naukowymi. Dla pozostałych pracowników naukowych procedura okresowej oceny wydaje się nie mieć żadnych konsekwencji, ani pozytywnych ani negatywnych, jednakże niewątpliwie zajmie sporo pracy radom naukowym (w obecnej ustawie przepis o ocenach okresowych wydaje się martwy).
- d) Skrócenie dopuszczalnego okresu zatrudnienia na stanowisku asystenta jest rozsądne. Jest to okres wystarczający na stwierdzenie czy dana osoba posiada autentyczne predyspozycje do pracy naukowej, niezależnie od tego czy w danym okresie uzyska czy też nie uzyska stopnia naukowego doktora. Po tym okresie osoba nie wykazująca innych niż własne przekonanie o zdolności do pracy naukowej ma wciąż w miarę komfortową sytuację na rynku pracy. e) Skrócenie okresu zatrudnienia, w którym pracownik powinien zdobyć stopień naukowy doktora habilitowanego można uzasadnić jedynie chęcią przyspieszenia kariery pracownika naukowego. Procedura potrafi być jednak dość przewlekła i trwać nawet powyżej dwóch lat (może to ulegnie zmianie w nowej ustawie o tytule i stopniach naukowych). Trzeba przy tym powiedzieć, że standardy Unii Europejskiej traktują doktora z pewnym stażem (i jednak jakimś samodzielnym dorobkiem) jako doświadczonego pracownika naukowego, któremu można powierzyć nawet stanowisko profesora. Z tego powodu skrócenie dopuszczalnego okresu na stanowisku adiunkta budzi jednak wątpliwości. Aby pozostać w zgodzie z Projektem, taki „przeterminowany” adiunkt może:
- zostać zdegradowany (czasowo?) do stanowiska asystenta (zmniejszające raczej niż zwiększające jego szanse na uzyskanie habilitacji),
 - przeniesiony na stanowisko badawczo-techniczne,
 - znaleźć sobie pracę na stanowisku adiunkta poza Akademią (Art. 112.4), np. w szkolnictwie wyższym, państwowym lub prywatnym, lub
 - zostać usuniętym z pracy w instytucie.

Ostatnie rozwiązanie, ze względu na wiek zainteresowanego, ale także ze względu na środki zainwestowane dotąd w jego rozwój naukowy, jest najmniej pożądane. Przeniesienie na stanowisko „biblioteczne” raczej nie wchodzi w grę z powodu braku formalnych kwalifikacji w tej dziedzinie. Pozostawałaby działalność dydaktyczna lub ewentualnie w wydawnictwach naukowych instytutu – takich stanowisk jednakże ani obowiązująca ustawa, ani Projekt nie przewidują. Tymczasem „przeterminowani adiunkci” biorą się z dwóch zasadniczych źródeł:

- zatrudniono osobę nie rokującą dobrze, ale posiadającą doktorat, bo ktoś nie miał odwagi powiedzieć zainteresowanemu w swoim czasie, że nie nadaje się on do pracy naukowej, albo
- przełożeni świadomie wykorzystywali podległość służbową nie dając większych szans na samodzielny rozwój naukowy lub wręcz ten rozwój hamując.

Być może rozsądnym rozwiązaniem byłoby takie, jak do niedawna praktykowane w niektórych wyższych uczelniach: zdecydowane *przedłużenie* dopuszczalnego okresu zatrudnienia na stanowisku adiunkta, nawet do 40 lat.

6. **Zjawisko wieloetatowości**, w Akademii marginalne i tolerowane zasadniczo jedynie w przypadku zatrudnienia dodatkowego w szkolnictwie wyższym, jest słusznie piętnowane i zwalczane. Do rzetelnej pracy naukowej potrzebne jest skupienie, o które raczej trudno, kiedy pracuje się w kilku miejscach jednocześnie. Przyczyny wieloetatowości są przede wszystkim ekonomiczne. Zjawisko to powinno zniknąć samoczynnie, kiedy płace w Akademii staną się zbliżone do tych w szkołach wyższych na takich samych stanowiskach. W chwili obecnej płace w Akademii odstają od uczelnianych o mniej więcej 30-40%.
7. **Kwestie etyczne.** Dobrze się stało, że zagadnienia związane z etyką pracy naukowej znalazły swoje wyraźne miejsce w Projekcie (15 odniesień). Nepotyzm – występuje w Akademii niewątpliwie z o wiele mniejszym nasileniem, niż w niektórych innych korporacjach (prawnicy, lekarze). Dobrze jednak, że Art. 80 wylicza *explicite*, jakie sytuacje są naganne i nie powinny być tolerowane. Trudno jednak mówić o nepotyzmie, kiedy po kilku latach pracy na równorzędnych stanowiskach jeden z małżonków zasłużenie awansuje i formalnie staje się przełożonym drugiego współmałżonka. Szkoda, że ustawodawca nie podał sposobów rozwiązania takich zastanych sytuacji.
8. **Drobne pomyłki w druku i „dziwne” zapisy:**
- Art. 22, ust. 5: zamiast „w ust. 1” powinno być „w ust. 3”.
 - Art. 52 ust.2 p.1: wystarczy *określa profil naukowy instytutu*. Ciąg dalszy istniejącego zdania budzi poważne wątpliwości, jako że postęp dokonuje się bardzo często na styku różnych dyscyplin. Byłoby nierozsądne, gdyby pojedyncze, niespodziewane osiągnięcie badawcze *wymuszało* dogłębną zmianę profilu instytutu. Czasem rzeczywiście tak się dzieje, ale wymuszanie takiej zmiany nie wydaje się dobrym pomysłem.
 - Wybory dyrektora. Art. 54, ust. 8 wydaje się pozostawać w sprzeczności z zadaniami kuratorów.
 - Art. 79, ust. 7. *Komu* dyrektor przedstawia informację o pracownikach zatrudnionych poza jego instytutem?
 - Art. 116. Skąd ten pośpiech? Inne ustawy z reguły mają dużo dłuższy okres *vacatio legis*.

W imieniu Krajowej Sekcji Nauki

rzewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

NSZZ „Solidarność”

Janusz Sobieszcański